

→ *Niskie płace barierą rozwoju*

Część I

**Popyt gospodarstw domowych:
zagrożony czynnik wzrostu
gospodarczego ?**

1. Podstawowe definicje – wprowadzenie

Pojęcie wzrostu gospodarczego można rozpatrywać w trzech obszarach, ale istnieje jeden wskaźnik, który go wyraża - PKB. Po pierwsze, wzrost gospodarczy może dotyczyć produkcji, a dokładniej zwiększania zasobów. Po drugie może być rozpatrywany w odniesieniu do popytu, a wyraża się zarówno poprzez zwiększone wydatki jak i poziom zatrudnienia. Wreszcie, o wzroście ekonomicznym świadczą mogą przychody pozwalające określić formy podziału zasobów wytworzonych.

Istnieją więc 3 uzupełniające się sposoby obliczania PKB :

Opcja 1: PKB wyrażony jako produkcja jednostek krajowych. I tak:

$$PKB = \sum \text{wartości dodanych} + \text{podatki od produktów} - \text{dotacje}$$

Opcja 2 : PKB wyrażony jako popyt na jednostki produkcji krajowej. I tak :

$$PKB = \text{Wydatki na spożycie} + \text{nakłady brutto na środki trwałe} + \text{eksport} - \text{import}$$

W rzeczywistości, popyt jest zgłaszany przez jednostki krajowe na spożycie lub inwestycje, bądź przez jednostki obce (ten popyt odpowiada więc eksportowi, który należy dodać do popytu wewnętrznego). Pamiętać należy jednakże, że część popytu wewnętrznego może być zaspokajana przez jednostki obce (chodzi tu o import, który należy odjąć od zasobów tworzonych przez jednostki krajowe.)

Opcja 3 : PKB wyrażony jako dochody dzielone przez krajowe jednostki produkcyjne. I tak:

$$PKB = \text{wynagrodzenia pracowników} + \text{dochody różne} + \text{podatki (od produkcji i importu)} - \text{dotacje.}$$

W tej części zajmiemy się głównie analizą PKB z punktu widzenia popytu. Udowodnimy kluczową rolę popytu krajowego dla wzrostu gospodarczego, a w szczególności przyjrzymy się spożyciu gospodarstw domowych. Wprawdzie w roku 2006 odnotowano pewien wzrost wydatków inwestycyjnych przedsiębiorstw, to jednak popyt gospodarstw domowych może być postrzegany jako najważniejszy czynnik, który przyczynił się do wzrostu gospodarczego, równoważąc negatywne wyniki handlowego bilansu płatniczego. Popyt gospodarstw domowych zależy przede wszystkim od poziomu wynagrodzeń. Ponieważ dynamika ich wzrostu odbiega dalece od dynamiki spożycia indywidualnego, wzrost gospodarczy odbywa się kosztem rosnącego zadłużenia gospodarstw domowych. Niedoskonały system podziału wytworzonych w wyniku wzrostu gospodarczego zasobów między przedsiębiorstwa, Państwo i gospodarstwa domowe na dłuższą metę stwarza zagrożenie dla równowagi całej gospodarki.

2. Rola konsumpcji gospodarstw domowych we wzroście gospodarczym w Polsce.

2.1. Ograniczona rola handlu zewnętrznego we wzroście gospodarczym w Polsce

Polska jest krajem otwartym na świat. W 2005 r. eksport stanowił 37,2% PKB (GUS) i dotyczył przede wszystkim krajów Unii Europejskiej (79% polskiego eksportu). Mimo niezbyt korzystnych wahań kursowych w latach 2000-2005 eksport silnie się rozwinął (wzrost o 51,8% wg GUS). Wstępne wyniki za rok 2006 pozwalają sądzić, że tendencja ta utrzyma się (patrz Tabela 1). Jednakże wzrost gospodarczy w Polsce nie zależy przede wszystkim od eksportu - jego udział we wzroście gospodarczym Polski, w porównaniu z innymi krajami, jest stosunkowo niewielki. Dla przykładu w Irlandii udział eksportu w PKB wynosi 79,5% (2005, OECD), w Czechach 72,8%, na Węgrzech 66,4%, a w Estonii 84,2%. Dobre wyniki polskiego handlu zagranicznego są jednak zbilansowane wysokim poziomem importu, który w latach 2000 - 2005 miał co prawda wolniejszą dynamikę (wzrost o 28,3%), ale poważnie ożywił się w 2006 r.

Tabela 1: Relacja eksportu do PKB w okresie 2000-2005 (towary i usługi wg NBP)

	2000	2001	2002	2003	2004	2005	9 mies. 2006
PKB w mld PLN	684,9	721,6	781,1	814,7	923,3	980,7	751,2
Eksport w mld PLN	201,5	211,0	231,0	280,8	346,4	362,6	311,1
Eksport/ PKB w %	29,4	29,2	29,6	34,5	37,5	37,0	41,4

Źródło: Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz

Udział handlu zagranicznego w poziomie wzrostu gospodarczego wyniósł jedynie 28% w 2003 roku, 31,4% w 2005, zaś w 2004 w ogóle się do niego nie przyczynił, podobnie jak w 2006 r. (Tabela 2). **Głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego w Polsce jest bowiem popyt krajowy.**

Tabela 2: Skala wpływu poszczególnych kategorii na wzrost realny PKB (w procentach) PKB niewyrównany sezonowo; ceny stałe średnioroczne roku poprzedniego

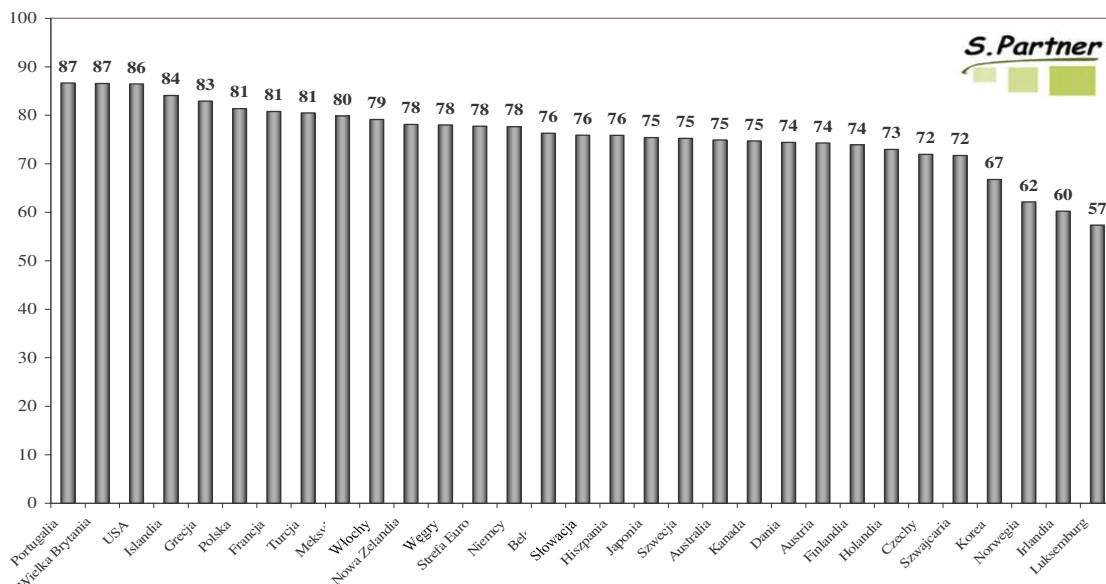
	2003	2004	2005	2006		
	I - IV kw.	I - IV kw.	I - IV kw.	I kw.	II kw.	III kw.
Popyt krajowy	2,7	6,1	2,4	4,7	4,9	6,1
Spożycie ogółem	2,1	3,3	2,1	4,3	3,5	3,7
w tym:						
Spożycie indywidualne	1,2	2,8	1,2	3,4	3,1	3,5
Akumulacja brutto	0,6	2,8	0,3	0,4	1,4	2,4
w tym:						
Nakłady brutto na środki trwałe	-0,02	1,2	1,2	0,9	2,3	3,4
Saldo obrotów z zagranicą	1,1	-0,8	1,1	0,5	0,6	-0,3
Produkt krajowy brutto	3,8	5,3	3,5	5,2	5,5	5,8

Źródło: Departament Rachunków Narodowych i Finansów GUS

2.2. Udział popytu krajowego we wzroście gospodarczym

Udział popytu krajowego w PKB w 2005 roku wyniósł ponad 81% i był jednym z najwyższych wśród krajów OECD.

Wykres 1 : Relacja popytu krajowego do PKB (ceny bieżące)



Źródło: OECD, opracowanie S. Partner.

Polski rynek wewnętrzny jest głównym źródłem wzrostu gospodarczego.

Oferuje on przedsiębiorstwom krajowym zbyty, a także stymuluje wzrost liczby inwestorów zagranicznych, dla których perspektywa wejścia na tak duży rynek jest równie ważna jak konkurencyjność cen wynikająca z lokalizacji produkcji w Polsce. Paradoksalnie w dyskusjach często lekceważy się aspekt związany z wielkością rynku lokalnego i perspektywami rozwoju, stawiając na pierwszym miejscu konkurencyjne koszty, jako najważniejszy czynnik przy wyborze lokalizacji przez inwestorów zagranicznych.

Wykres 2: Czynniki decydujące o podjęciu działalności gospodarczej w Polsce przez inwestorów zagranicznych



Źródło: PAIZ, 2006, Opinie inwestorów zagranicznych o warunkach działalności w Polsce

2.3. Wzrost gospodarczy wynika ze spożycia gospodarstw domowych

Popyt krajowy jest głównym źródłem wzrostu gospodarczego. W latach 1995- 2005, PKB Polski (ceny średnioroczne roku poprzedniego) wzrósł o 50,7% (GUS), a w okresie 2000-2005 wzrost ten wyniósł 15,9% (GUS). Równocześnie popyt krajowy wzrósł o 53,4% pomiędzy rokiem 1995 a 2005 i o 10,9% w okresie 2000-2005.

Popyt krajowy jest więc po prostu głównym czynnikiem wzrostu polskiej gospodarki. Udział popytu krajowego we wzroście PKB wyniósł w 2003 roku 71%, a w 2005 68%. W 2004 popyt krajowy przewyższał PKB (115%) , a w 2006 był mu równy, na co wpłynęło ujemne saldo wymian zagranicznych (Tabela 2). Waga i wzrost popytu krajowego stanowi jeden z najważniejszych filarów polskiej gospodarki.

Tabela 3 : Dynamika realna produktu krajowego brutto w latach 2000- 2006 (ceny średnioroczne roku poprzedniego).

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
rok poprzedni = 100							
Spożycie ogółem w tym:	102,8	102,2	102,9	102,5	104,0	102,6	104,4
Spożycie - indywidualne	103,0	102,2	103,3	101,9	104,3	101,8	105,2
Akumulacja brutto w tym:	103,9	86,6	92,8	103,3	114,7	101,4	111,5
Nakłady brutto na środki trwałe	102,7	90,3	93,7	99,9	106,4	106,5	116,7
Popyt krajowy	103,1	98,6	100,9	102,7	106,0	102,4	105,8
Produkt krajowy brutto	104,2	101,1	101,4	103,8	105,3	103,5	105,8

Źródło: Departament Rachunków Narodowych i Finansów

Na popyt krajowy składa się z jednej strony spożycie, z drugiej zaś akumulacja. Natomiast akumulacja, to nakłady brutto na środki trwałe (NBST), przyrost rzeczowych środków obrotowych oraz przyrost aktywów o wyjątkowej wartości. Udział NBST w akumulacji wynosił 95% w 2005 roku (GUS).

W 2005 roku akumulacja stanowiła 19,2% PKB, a NBST 18,2% (GUS). Wskaźnik poziomu inwestycji należał do najniższych w Europie. W 2005 roku, jedynie Niemcy (17,1%, OECD), Wielka Brytania (16,8%) i Szwecja (17%) miały wskaźnik udziału NBST w PKB niższy niż Polska. Jednak te trzy kraje należą do grupy państw wysoko rozwiniętych, w których potrzeba inwestycji jest mniejsza niż w krajach przechodzących transformację ekonomiczną, jak Polska. W większości krajów Europy Wschodniej wskaźnik inwestycji jest zresztą znacznie wyższy. Republika Czeska, na przykład, przeznaczają 26,4% swoich zasobów na inwestycje, Węgry 23,2%, Estonia 29,1%. Według wstępnych obliczeń, w Polsce, w 2006 roku, wskaźnik udziału NBST w PKB wyniósł 20,1% (GUS).

Jak wynika z analizy zyskowności polskich przedsiębiorstw, powodem niewystarczającej liczby inwestycji nie jest brak ich zasobów własnych. W rzeczywistości polskie przedsiębiorstwa mają drugi w Europie wskaźnik rentowności, a to właśnie w wyniku takiego podziału wartości dodanej, który sprzyja osiąganiu korzyści kosztem pracowników. Rozwój inwestycji nie zależy więc jedynie od wzrostu marży przedsiębiorstw, zresztą już bardzo wysokich, dlatego

należałoby raczej przyrzeć się strategiom rozwoju przedsiębiorstw i łatwości dostępu do kredytów. Słaba kapitalizacja polskich przedsiębiorstw oraz fakt, że są one raczej niewielkie powoduje, że ich projekty inwestycji mają stosunkowo ograniczoną wartość.

Zresztą sama inwestycja, jako czynnik wzrostu, jest także mocno uzależniona od przewidywanego w przyszłości wzrostu gospodarczego.

Inwestycje polskich przedsiębiorstw raczej wynikają ze wzrostu popytu krajowego niż go wyprzedzają, o czym świadczy dynamika inwestycji w ciągu ostatnich pięciu lat.

Poziom NBST w Polsce jest tym bardziej niepokojący, że NBST przedsiębiorstw stanowi zaledwie 55% ogólnych NBST za 2005 rok (GUS). W 2005 roku 26% NBST było udziałem gospodarstw domowych (działalność gospodarcza indywidualnych przedsiębiorców i inwestycje mieszkaniowe), a 18% instytucji rządowych i pozarządowych. Poziom NBST przedsiębiorstw rośnie wolniej niż NBST gospodarstwach domowych i administracji publicznych. Jest to wynikiem silnego boomu mieszkaniowego oraz wydatków na rozwój infrastruktury dzięki środkom unijnym, którymi dysponuje administracja publiczna.

Tabela 4 : Struktura inwestycji w Polsce

	1995	2000	2004	2005
Akumulacja (mln PLN)	63115	184976	185542	188656
w tym				
Przedsiębiorstw	35269	120134	99618	98851
Instytucji rządowych i samorządowych	11315	17869	31862	34101
Gospodarstw domowych	14347	36845	48754	50265
Udział gospodarstw domowych	23%	20%	26%	27%
Udział instytucji rządowych i samorządowych	18%	10%	17%	18%
Udział przedsiębiorstw	56%	65%	54%	52%

Źródło: GUS, opracowanie S. Partner.

W związku z niewielkimi nakładami przedsiębiorstw na inwestycje, popyt krajowy jest silnie uzależniony od spożycia. Jak już zostało wspomniane, popyt krajowy stanowi 81,1% polskiego PKB. Samo spożycie stanowi 80,8% popytu krajowego w 2005 roku i nieco poniżej 80% według wstępnych obliczeń za rok 2006 (GUS). Spożycie indywidualne stanowi główny składnik ogólnego spożycia. Udział spożycia indywidualnego w wartości spożycia ogólnego wyniósł w 2005 roku 77%, podczas gdy spożycia publicznego tylko 23%. Spożycie gospodarstw domowych stanowi więc 61,7% popytu krajowego i 61,9% PKB w 2005 roku (Tabela 4).

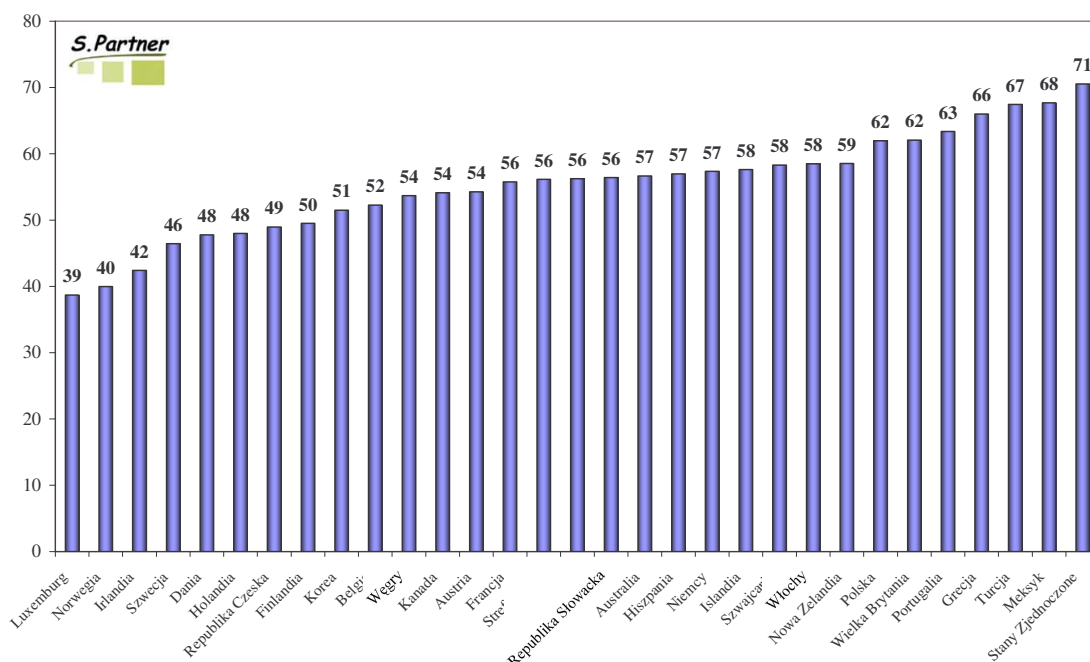
Tabela 5 : Wartość spożycia gospodarstw domowych (spożycie indywidualne)

	spożycie gospodarstw domowych (spożycie indywidualne)/PKB	spożycie gospodarstw domowych (spożycie indywidualne)/Popyt krajowy
1995	59,5%	60,8%
2000	63,0%	59,2%
2001	63,9%	61,6%
2002	65,7%	63,6%
2003	64,5%	62,9%
2004	63,2%	62,0%
2005	61,9%	61,7%

Źródło: GUS, opracowanie S. Partner

Duży wzrost popytu w sektorze publicznym, a właściwie wpływ środków z Unii Europejskiej pociągnął za sobą zmniejszenie wielkości popytu gospodarstw domowych w stosunku do popytu krajowego w ciągu ostatnich lat. Jednak spożycie gospodarstw domowych pozostaje wciąż jednym z filarów tworzenia zasobów w Polsce, nawet jeśli spora część tego spożycia jest zaspokajana przez import. Udział spożycia indywidualnego w PKB należy do największych na tle innych państw OECD.

Wykres 3 : Relacja spożycie indywidualne do PKB (ceny bieżące) – 2005 – w %



Źródło: OECD, opracowanie S. Partner.

Wydaje się, że przede wszystkim **spożycie gospodarstw domowych stanowi motor wzrostu gospodarczego**, w pełnym słowa znaczeniu. W 2006 roku, popyt gospodarstw domowych wzmocniony spadkiem bezrobocia i początkiem wzrostu wynagrodzeń miał ponad 60% udział we wzroście gospodarczym. Również w 2004 spożycie gospodarstw domowych pociągnęło za sobą wzrost gospodarczy. To właśnie 2004 i 2006 rok były latami dużego wzrostu PKB, o 5,3% i 5,8%. Kiedy spożycie indywidualne jest mniejsze, jak w 2003, natychmiast odbija się to na wielkości wzrostu gospodarczego. Nie ma wątpliwości co do tego, że to spożycie gospodarstw domowych stanowi główne źródło wzrostu gospodarczego w Polsce, tym bardziej, że perspektywa wolniejszego niż w 2006 roku wzrostu światowego mogłaby osłabić wyniki eksportu, podczas gdy skutek silnego wzrostu w Polsce mógłby znacząco wzrosnąć import prowadząc tym samym do pogłębienia się deficytu równowagi handlowej.

Udział gospodarstw domowych we wzroście gospodarczym w Polsce jest tym większy, że do wartości spożycia dochodzi część NBST pochodzącego z tego źródła. Jeśli weźmiemy pod uwagę jednocześnie spożycie i NBST, to **udział popytu gospodarstw domowych we wzroście PKB w 2006 roku można ocenić na blisko 2/3**.

2.4. Wzrost dochodu gospodarstw domowych jest wolniejszy niż wzrost ich spożycia

Dynamika spożycia gospodarstw domowych jest ściśle uzależniona od wzrostu dochodu, przy czym w odniesieniu do tego ostatniego trzeba jasno stwierdzić, że z roku na rok zmniejsza się część przychodów przypadających na gospodarstwa domowe, co wynika z bardzo niekorzystnego dla pracowników sposobu podziału wartości dodanej (patrz część 3).

Podstawową funkcją jednostek instytucjonalnych tworzących sektor gospodarstw domowych jest konsumpcja, a także dostarczanie siły roboczej oraz, w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej, wytwarzanie produktów.

W sektorze gospodarstw domowych nie jest możliwe oddzielenie funkcji produkcyjnej od konsumpcyjnej, nie można bowiem wyraźnie oddzielić środków i decyzji podejmowanych w roli konsumenta. Zatem, wypracowana przez ten sektor nadwyżka operacyjna, tj. część wartości dodanej brutto jaka pozostaje w dyspozycji gospodarstw domowych, jest dochodem mieszanym. Dochód mieszany zawiera w sobie elementy wynagrodzenia za pracę wykonywaną przez właściciela czy też innych członków gospodarstwa domowego, które nie mogą być osobno określane w sposób wiarygodny i oszacowane od zysku właściciela lub przedsiębiorcy.

Dochody pierwotne wypracowane przez sektor gospodarstw domowych kreują dochody do dyspozycji brutto. Ich poziom ma wpływ na rozdysponowanie dochodów do dyspozycji brutto na spożycie i oszczędności.

Dochody do dyspozycji brutto pozwalają oszacować rzeczywistą siłę nabywczą gospodarstw domowych uwzględniając różne źródła dochodów (dochody mieszane, wynagrodzenia, przychody z tytułu własności i świadczenia), obciążenia związane z podatkami i składkami mającymi wpływ na dochód pierwotny. Uzyskane w sektorze gospodarstw domowych dochody do dyspozycji brutto przeznaczone są na spożycie indywidualne i oszczędności brutto.

W 2005 r. wynagrodzenia stanowiły 36% dochodów do dyspozycji brutto gospodarstwa domowych i 60% dochodów do dyspozycji brutto pracowników najemnych (Tabela 6). **W sumie wynagrodzenie pracowników stanowią 48,5% dochodów do dyspozycji całości gospodarstw domowych** (Tabela 8). **Wymiar redystrybucji jest w istocie ograniczony a dochody do dyspozycji gospodarstw zależą przede wszystkim od dochodów pierwotnych, to jest od płac i zysku z działalności gospodarczej.**

Dochód do dyspozycji brutto gospodarstw domowych wzrósł w związku z obniżeniem podatków od dochodów i majątku od 9,3% dochodów do dyspozycji brutto do 5,3%. Efekt ten został zbilansowany przez wzrost składki na ubezpieczenie społeczne od 18,8% do 22% dochodów do dyspozycji brutto (Tabela 7). Spadek udziału wynagrodzeń w dochodach do dyspozycji gospodarstw domowych jest związany zarówno z wolnym wzrostem wynagrodzeń jak i ze zmianami w zatrudnieniu pracowników. Dochody z majątku odgrywają tylko niewielką rolę w związku z niewielkim poziomem własności w Polsce.

Tabela 6 : Struktura dochodów pierwotnych i dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych, 2005

	Ogółem (Mln PLN)	% dochodów do dyspozycji brutto (łącznie z podatkami od dochodów i majątku oraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne)	Pracujący najemnie (Mln PLN)	% dochodów do dyspozycji brutto (łącznie z podatkami od dochodów i majątku oraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne)
1 Nadwyżka operacyjna brutto Wynagrodzenia łącznie ze składką płaconą przez pracodawców oraz inne dochody związane z pracą najemną	247260	28%	36713	8%
2 Składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne płacone przez pracodawcę	315664	36%	261642	60%
3 Dochody z tytułu własności (saldo)	42278	5%	40015	9%
4 Dochody pierwotne (1+2+3+4)	40261	5%	14498	3%
5 Podatki od dochodów i majątku	651463	75%	352868	80%
6 Składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne	44006	5%	17720	4%
7 Świadczenia z ubezpieczeń społecznych	133994	15%	94857	22%
8 Świadczenia z pomocy społecznej	128856	15%	28335	6%
9 Różne transfery bieżące (saldo)	25090	3%	5111	1%
10 Dochód do dyspozycji brutto	24275	3%	12141	3%
11 Dochód do dyspozycji brutto (łącznie z podatkami od dochodów i majątku oraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne)	651684	75%	285878	65%
12 Dochód do dyspozycji brutto (łącznie z podatkami od dochodów i majątku oraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne)	871962	100%	438470	100%

Źródło: GUS, opracowanie S. Partner

Tabela 7: Struktura dochodów pierwotnych i dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych, 2005

	1995	2000	2005
1 Nadwyżka operacyjna brutto Wynagrodzenia łącznie ze składką płaconą przez pracodawców oraz inne dochody związane z pracą najemną	30,0	28,5	29,8
2 Składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne płacone przez pracodawcę	38,1	39,8	38,0
3 Dochody z tytułu własności (saldo)	6,4	6,4	5,8
4 Dochody pierwotne (1+2+3+4)	6,7	6,4	4,9
5 Podatki od dochodów i majątku	81,2	81,1	78,5
6 Składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne	9,3	5,3	5,3
7 Świadczenia z ubezpieczeń społecznych	12,4	16,1	16,2
8 Świadczenia z pomocy społecznej	15,9	15,1	15,6
9 Różne transfery bieżące (saldo)	2,7	2,8	3,0
10 Dochód do dyspozycji brutto	0,2	1,0	2,9
11 Dochód do dyspozycji brutto (łącznie z podatkami od dochodów i majątku oraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne)	78,5	78,6	78,5
12 Dochód do dyspozycji brutto (łącznie z podatkami od dochodów i majątku oraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne)	100,0	100,0	100,0

Źródło: GUS, opracowanie S. Partner

W 1995, dochody brutto do dyspozycji gospodarstw pokrywały 71,5% PKB, a w 2005 r. stanowiły nie więcej niż 66,45%. Między 2000 a 2005 r. wartość dochodów gospodarstw z działalności gospodarczej miała tendencję wzrostową w stosunku do PKB, nie wiązało się to jednak z poziomem wynagrodzeń, które wyraźnie spadły z 70,32% do 66,45% (Tabela 8). Taka sytuacja świadczy o bardzo nierównym podziale korzyści, których większa część zwiększa jedynie zyski przedsiębiorstw.

Tabela 8 : Nominalne dochody w sektorze gospodarstw domowych

	PKB (1)	Dochody do dyspozycji brutto (2)	Wynagrodzenia i inne dochody związane z pracą najemną (3)	Nadwyżka operacyjna brutto (4)	Dochody do dyspozycji brutto / PKB	(3)/(2)	(4)/(2)
1995	337222	241327	117407	92309	71,56%	48,65%	38,25%
2000	744622	523583	265058	182300	70,32%	50,62%	34,82%
2001	779205	563597	283306	192956	72,33%	50,27%	34,24%
2002	807859	576387	281737	197602	71,35%	48,88%	34,28%
2003	842120	586493	287596	200845	69,64%	49,04%	34,25%
2004	922157	618486	289000	235929	67,07%	46,73%	38,15%
2005	980666	651684	315664	247260	66,45%	48,44%	37,94%

Źródło: GUS, opracowanie S. Partner.

W praktyce dochody gospodarstw domowych rosną wolniej niż PKB, to znaczy wytworzone zasoby, a także wolniej niż popyt krajowy (Tabela 9). W latach 1995- 2005 wartość realna PKB wzrosła o 38,7%, popytu krajowego o 53,4% a dochody gospodarstw domowych jedynie o 29%.

Należy podkreślić, że dochody gospodarstw rosną znacznie wolniej niż ich spożycie. W latach 1995 - 2005 spożycie wzrosło o 52,1%, podczas gdy dochody gospodarstw jedynie o 29%, a to w związku ze znaczącym wzrostem dochodów osób prowadzących indywidualną działalność gospodarczą (+38,7%). Realna wartość dochodu do dyspozycji pracowników wzrosła zaledwie o 28,8% w latach 1995 - 2005, z czego 6,5% od roku 2000 do 2005.

Tabela 9 : Dynamika nominalnych dochodów w sektorze gospodarstw domowych

	1995-2005 (1995=100)	2000-2005 (2000=100)
PKB	138,7	111,3
Popyt krajowy	153,4	110,9
Spożycie indywidualne	152,1	114,1
Dochodów do dyspozycji brutto gospodarstw domowych	129	108,1
w tym		
<i>Pracodawców i pracujących na własny rachunek poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie</i>	138,7	111,3
<i>Pracujących najemnie</i>	128,2	106,5
<i>Otrzymujących emeryturę i rentę</i>	129,4	106,2
<i>Utrzymujących się z niezarobkowych źródeł dochodów</i>	156,4	118,1

Źródło: GUS, opracowanie S. Partner

Tak więc, jak już wcześniej zostało podkreślone, popyt gospodarstw jest głównym motorem wzrostu. W tej sytuacji paradoksem jest aktualna koniunktura ekonomiczna. **Jak to możliwe, że to gospodarstwa domowe napędzają wzrost, podczas gdy nie były znaczącymi beneficjentami podziału wypracowanych zasobów? Jak to możliwe, że finansują wzrost popytu indywidualnego o 52,1%, podczas gdy dochody jakimi dysponują wzrosły jedynie o 29% w latach 2000 - 2005 ?** Odpowiedź jest prosta - kosztem oszczędności.

2.5. Wzrost gospodarczy kosztem oszczędności gospodarstw domowych

W latach 1995- 2005, oszczędności gospodarstw domowych zmniejszyły się z 16,8% całości ich przychodów do 7,6% (Tabela 10). **Oszczędności gospodarstw netto w 2005 roku stanowią jedynie 3,35% PKB wobec 10,1% w 1995 roku.**

Rok 2002 był dla gospodarstw domowych przełomowy, gdyż w związku z nałożeniem się na siebie wzrostu bezrobocia i spadku przychodów z wynagrodzenia, musiały one sięgnąć do swoich oszczędności. Poziom oszczędności polskich gospodarstw jest o wiele niższy niż przeciętnie w krajach UE-25 (12,2% w 2004).

Tabela 10 : Spadek poziomu oszczędności gospodarstw domowych w Polsce

	Ogółem przychody (1)	Spożycie indywidualne (2)	Oszczędności brutto (3)	(3)/(1)	(2)/(1)
1995	241328	200681	40647	16,8%	83,2%
2000	524219	469306	54913	10,5%	89,5%
2001	564664	497809	66855	11,8%	88,2%
2002	577686	531100	46586	8,1%	91,9%
2003	588101	543203	44898	7,6%	92,4%
2004	627936	583691	44245	7,0%	93,0%
2005	656951	607270	49681	7,6%	92,4%

Źródło: GUS, opracowanie S. Partner.

Spadek poziomu oszczędności świadczy o trudnościach, z jakimi borykają się polskie gospodarstwa, aby utrzymać swój poziom spożycia. W 2006 roku 43% gospodarstw polskich nie miało żadnych oszczędności (Tabela 11).

Tabela 11 : % osób nie mających oszczędności w Polsce

1999	2002	2003	2006
38%	42%	44%	43%

Źródło: CBOS.

Spadek poziomu oszczędności jest tym bardziej niepokojący, że pewna część wzrostu oszczędności jest uzależniona od wyników giełdowych (Tabela 12). Otóż te inwestycje giełdowe, z racji istnienia systemu OFE nie dotyczą jedynie zamożniejszych gospodarstw, jak w przypadku inwestycji w akcje, obligacje lub fundusze inwestycyjne. Rok 2006 był wyjątkowy tak ze względu na wyniki giełdowe, jak i na wzrost cen nieruchomości. Oszczędności gospodarstw na poziomie krajowym skorzystały na tym. Jednak jednocześnie bardzo poważny wzrost cen nieruchomości, wzrost stóp procentowych (na przykład w CHF) zahamował możliwości oszczędzania dużej grupy gospodarstw, a przede wszystkim młodych pracowników. Gospodarstwa domowe finansują częściowo wzrost inwestycji coraz bardziej się zadłużają. Jak napisali autorzy jednego z artykułów



Rzeczpospolitej z 29 września 2006¹ : „ **Polskie rodziny żyją coraz częściej na kredyt** „, między 1995 a 2005, poziom kredytów przyznanych gospodarstwom domowym zmienił się z 4% na 14% PKB.

Jak nadmieniają autorzy tego artykułu, mamy do czynienia z klasycznym zjawiskiem, typowym dla krajów przechodzących przemianę ekonomiczną : „ *Na przykład w Grecji w latach 1995 - 2004 stopa oszczędzania zmalała z 11,3 proc. do 2,5 proc., a zadłużenie wzrosło z 6,2 proc. do 32,2 proc. (w relacji do PKB). Również w Portugalii (lata 1995 - 2003) wystąpił spadek stopy oszczędzania (z 7,9 do 4,1 proc.), a stopa zadłużenia wzrosła z 27,3 do 79,5 proc. PKB. Podobne tendencje występują w krajach naszego regionu. Węgierskie gospodarstwa domowe w tym samym okresie zmniejszyły skłonność do oszczędzania z 13 proc. do 3,4 proc., jednocześnie trzykrotnie zwiększając stopę zadłużenia - z 6,2 proc. do 19,8 proc.* „

Przykład Polski jest jednak inny, ponieważ wzrost zadłużenia stanowi główne źródło wzrostu spożycia indywidualnego, a przede wszystkim taka dynamika nie jest w żadnym razie kompensowana wzrostem poziomu wynagrodzeń pozwalającym przewidywać utrzymanie się tego trendu.

Tabela 12 : Struktura oszczędności gospodarstw domowych

	Wartość (Mld PLN)	Struktura
Akcje	38,2	7,0%
Obligacje i bony	13,5	2,5%
Fundusze inwestycyjne	62,1	11,5%
Ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe	24,6	4,5%
Otwarte fundusze emerytalne	105,5	19,5%
Depozyty złotowe i walutowe	232	42,8%
Gotówka w obiegu poza kasami banków	66,2	12,2%
Razem	542,1	100,0%

Źródło: Analiza on line

Zadłużenie się gospodarstw domowych jest związane z możliwością płacenia w przyszłości za wydatki na spożycie i inwestycje ponoszone obecnie. Tymczasem, wolne tempo wzrostu wynagrodzeń charakteryzujące okres 2000-2005 nie pozwalało na odnowienie źródeł wkładu własnego w przypadku zaciągania kredytów ani planowania wzrostu rat spłaty kredytów w przyszłości.

Można założyć oczywiście, że tendencja związana z nadmiernym zadłużaniem się gospodarstw domowych utrzyma się, jednak przykład niektórych krajów, jak Wielka Brytania, pokazuje iż sytuacja ta nie może trwać wiecznie.

Należałoby więc podjąć próbę zrównoważenia popytu gospodarstw domowych, będącego przecież najważniejszym motorem wzrostu gospodarczego w Polsce. Jednym z celów działań służących utrzymaniu przyspieszonego wzrostu gospodarczego powinno być umocnienie tendencji pozwalającej zwiększyć siłę nabywczą gospodarstw domowych,

¹ „Polskie rodziny żyją coraz częściej na kredyt” , Leszek Zienkowski, Zbigniew Żółkiewski 29 /06/2006, Rzeczpospolita

a przede wszystkim pracowników, którzy przyczynili się w dużej mierze do wzrostu gospodarczego z ostatnich lat, nie mając jednak pełnego udziału w korzyściach z nim związanych.

Spis treści

Niskie płace barierą rozwoju - Część I

Popyt gospodarstw domowych: zagrożony czynnik wzrostu gospodarczego ?

1. Podstawowe definicje – wprowadzenie	2
2. Rola konsumpcji gospodarstw domowych we wzroście gospodarczym w Polsce.	3
2.1. <i>Ograniczona rola handlu zewnętrznego we wzroście gospodarczym w Polsce.....</i>	3
2.2. <i>Udział popytu krajowego we wzroście gospodarczym</i>	4
2.3. <i>Wzrost gospodarczy wynika ze spożycia gospodarstw domowych.....</i>	5
2.4. <i>Wzrost dochodu gospodarstw domowych jest wolniejszy niż wzrost ich spożycia.....</i>	8
2.5. <i>Wzrost gospodarczy kosztem oszczędności gospodarstw domowych.....</i>	11

Grupa Syndex: eksperci działający na rzecz pracowników

Od ponad trzydziestu lat firma Syndex towarzyszy przedstawicielom pracowników i ich organizacjom przy podejmowaniu decyzji.

Syndex, korzystając z kompetencji ponad 400 wykwalifikowanych doradców realizuje każdego roku blisko 2000 misji, projektów, ekspertyz zleczanych przez krajowe i europejskie organizacje pracowników i ich przedstawicieli.

Nasze usługi świadczymy wyłącznie organizacjom zrzeszającym pracowników. Opracowujemy diagnozy i strategie pozwalające działać skutecznie w otoczeniu, w którym dominują konflikty społeczne. Ekspertyzy, które przygotowujemy z myślą o Was, to wasze narzędzie działań.

Kompetencje Grupy Syndex opierają się na:

Międzynarodowej sieci wysoko wyspecjalizowanych doradców, ekspertów w wielu dziedzinach (przemysł chemiczny, metalurgiczny, energetyczny, tekstylny, budownictwo, transport, służba zdrowia, sektor usług).

Dynamicznej współpracy z instytucjami reprezentującymi pracowników i organizacjami związkowymi.

Pomagamy partnerom społecznym na szczeblu krajowym i europejskim :

Komisjom zakładowym, organizacjom branżowym, krajowym związkom zawodowym, Europejskim Radom Zakładowym, Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, europejskim federacjom branżowym, międzysektorowym komitetom dialogu, instytucjom publicznym.

Naszymi klientami są przedstawiciele pracowników takich firm, jak:

BPB, Saint-Gobain, Thales, Honeywell, Impress, Total, Sanofi-Synthélabo, Aventis, Mittal-Steel, General Electric (MS), Schneider Electric, Axa, Dexia, 3 Suisses, Geodis, Seb, Capio...

Współpraca z ekspertami grupy Syndex jest gwarancją skutecznego dialogu społecznego, poufności, niezależności, profesjonalizmu, dyspozycyjności, odpowiedzi dostosowanej do konkretnych potrzeb.